

Anna Sulimowska-Ociepka

Wydział Architektury  
Politechnika Śląska

## KŁOPOTLIWE DZIEDZICTWO – HISTORYCZNE OSIEDLA ROBOTNICZE GÓRNEGO ŚLĄSKA

Troublesome heritage – old workers' estates of Upper Silesia

**Abstract:** In the cultural landscape of Upper Silesian Agglomeration, evolving at the turn of 20th century, there is usually lack of elements that are commonly recognised as the valuable cultural heritage. However, in this amorphous urban space one can find objects of historical value. Among the postindustrial historical buildings still exist old workers' estates, which are inseparably connected with the industrialisation and urbanisation of the region. They were evidence of civilisation progress and set social life norms for generations of Upper Silesians. Nowadays, because of long term neglect and during the restructuring of traditional industry they have become social exclusion areas. Although they are a part of the European industrial culture and the awareness of their value is increasing, they are still troublesome heritage, because they face numerous structural and socio-economic problems.

**Key words:** industrial heritage, cultural landscape, old workers' estates, Upper Silesian Agglomeration, revitalisation

### Wprowadzenie – identyfikacja problemu

Ze względu na przemysłowy rodowód Aglomeracja Górnośląska rzadko bywa kojarzona z wartościowym dziedzictwem kulturowym. Częściej postrzegana jest jako obszar problemowy – zdegradowany poprzemysłowy krajobraz, na który nakładają się problemy gospodarcze oraz niepokoje społeczne wynikające z zaszłości historycznych, kulturowych i etnicznych. Jednak i w tej amorficznej przestrzeni można znaleźć obiekty o dużej wartości historycznej. Obok monumentalnych obiektów poprzemysłowych, tak chętnie obecnie opisywanych i odnawianych, w krajobrazie kulturowym Aglomeracji Górnośląskiej istnieją również inne miejsca szczególnie – historyczne osiedla robotnicze, które są nierozdzielnie związane z procesem industrializacji i urbanizacji tego regionu. Na przełomie XIX i XX wieku stanowiły wyznacznik postępu cywilizacyjnego. W nich kształtowały się normy życia społecznego Górnoślązaków. W okresie powojennym i gwałtownie rozwijającej się gospodarce socjalistycznej ich znaczenie zostało zmarginalizowane, a kultura zniszczona przez masowe migracje ludności i zerwanie ciągłości kulturowej. Obecnie, po wieloletnich zaniedbaniach stają się enklawami wykluczenia społecz-

nego, a gminy, które po upadku macierzystych zakładów przejęły osiedla, nie radzą sobie ze skomplikowanym problemem rewitalizacji historycznych osiedli. Chociaż są one częścią europejskiej kultury przemysłowej, a świadomość ich wartości dla historii i kultury regionu wzrasta, ciągle stanowią niewygodne, bo obciążone licznymi problemami dziedzictwo kulturowe.

Dziedzictwo kultury przemysłowej weszło w krąg zainteresowania historyków sztuki, kulturoznawców i architektów stosunkowo późno. Dopiero na przełomie lat 70. i 80. XX wieku, w okresie transformacji gospodarczych związanych z restrukturyzacją tradycyjnego przemysłu w krajach Europy Zachodniej oraz na falach idei postmodernistycznych, nastąpiła zmiana w postrzeganiu i sposobie ochrony historycznych obiektów poprzemysłowych<sup>1</sup>. Dostrzeżono w nich piękno, autentyczność i niepowtarzalną wartość kulturową. Dziś takie podejście nie dziwi, ale potrzeba było wielu lat doświadczeń, by uznać, że kultura przemysłowa jest częścią europejskiego dziedzictwa kulturowego i wymaga podobnej ochrony. Obecnie dziedzictwo przemysłowe rozumiane jako zapis historii cywilizacji technicznej ludzkości jest uznawane za część szeroko pojmowanego dziedzictwa kulturowego. Wokół tego pojęcia powstało wiele definicji, z których najważniejszą wydaje się zapisana przez TICCIH w tzw. Karcie tagilskiej z 2003 roku<sup>2</sup>. Stanowi ona, że dziedzictwo przemysłowe obejmuje pozostałości kultury przemysłowej, które mają wartość historyczną, technologiczną, społeczną, architektoniczną lub naukową i na które składają się budynki i maszyny fabryk, kopalń, rafinerii, elektrowni oraz magazynów wraz z elementami infrastruktury oraz obiektów o funkcji społecznej związanych z przemysłem, takich jak mieszkalnictwo, edukacja oraz kult religijny<sup>3</sup>. W podobnym ujęciu przedstawiane jest dziedzictwo przemysłowe przez autorów polskich, wśród których wymienić można Macieja Kronenberga, a także Tadeusza Burzyńskiego, rozszerzającego pojęcie o niematerialne dziedzictwo kulturowe, do którego zalicza styl życia, zwyczaje, tradycje oraz twórczość artystyczną stanowiącą świadectwo rozwoju przemysłu i techniki.

## Osiedla robotnicze – ukryte dziedzictwo przemysłowe Górnego Śląska

Fenomen Aglomeracji Górnośląskiej, wynikający z jej przemysłowego rodowodu, polega na żywołości rozwoju tego obszaru. W ciągu ponad stu lat z terenu o bardzo niskim stopniu urbanizacji, o nielicznych i niewielkich miastach o rodowodzie historycznym, przekształcił się w jedną z największych europejskich aglomeracji przemysłowych. Zdecydowały o tym płytko położone złoża węgla, postęp techniczny w górnictwie i hutnictwie oraz

<sup>1</sup> J. Alfrey, T. Putnam, *The Industrial Heritage. Managing Resources and Uses*, Routledge, London 1992; B. Walczak, *Zespoły fabryczno-mieszkalne w europejskim przemyśle włókienniczym*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2010.

<sup>2</sup> The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage zapisał w tzw. Karcie tagilskiej (*The Nizhny Tagil Charter for the Industrial Heritage*) w lipcu 2003 roku najważniejsze postanowienia dotyczące zakresu i sposobu ochrony dziedzictwa przemysłowego.

<sup>3</sup> Tłumaczenie autorskie z *The Nizhny Tagil Charter for the Industrial Heritage*, July 2003, <http://ticcih.org/about/charter/> (data dostępu: 05.2015).

wielcy inwestorzy przemysłu, którzy do swoich zakładów sprowadzali najnowocześniejsze europejskie technologie.

Dzisiejszy krajobraz Aglomeracji Górnośląskiej, podobnie jak innych europejskich aglomeracji przemysłowych, został ukształtowany na przełomie XIX i XX wieku w wyniku łączenia się układów przemysłowo-osiedleńczych. Nieliczne miasta o rodowodzie historycznym, wielkie kompleksy przemysłowe oraz osady przemysłowe rozrastały się i łączyły gęstą siatką dróg i kolei. Konsekwencją tego procesu jest obecna, wielocentryczna struktura urbanistyczna aglomeracji, w której charakterystyczne jest przemieszanie terenów mieszkaniowych, przemysłowych i odpadów poprzemysłowych<sup>4</sup>. Miasta przemysłowe Aglomeracji Górnośląskiej są pozbawione większości elementów, które zwykliśmy traktować jako wartościowe dziedzictwo kulturowe. W krajobrazie kulturowym górnośląskich miast zamiast wspinających katedr, pałaców i zabytkowych układów urbanistycznych starego miasta dominują kominy, wieże wyciągowe kopalń i majestatyczne bryły hal fabrycznych. Brak hierarchiczności układu urbanistycznego, który jest wynikiem bezplanowego powstawania aglomeracji, potęgują degradacja środowiska naturalnego oraz problemy gospodarcze i społeczne płynące z konieczności restrukturyzacji upadającego tradycyjnego przemysłu.

W tej chaotycznej przestrzeni zurbanizowanej istnieją jednak miejsca o wyjątkowej dla regionu wartości historycznej. Nie mam tu na myśli historycznych obiektów poprzemysłowych, tak chętnie dziś opisywanych i odnawianych, których wartość dla zachowania kultury i tożsamości regionu jest bezsprzeczna. W ich cieniu istnieją bowiem inne miejsca szczególne – historyczne osiedla robotnicze, budowane równoległe do gwałtownie rozwijającego się przemysłu przez właścicieli kopalń i hut.

Kolonie i osady robotnicze powstające od początków XIX wieku w sąsiedztwie zakładów przemysłowych, często z dala od istniejących centrów życia miejskiego, lecz zaopatrzone w podstawowe funkcje socjalne, stały się organizatorem życia społecznego, wyznaczając normy zachowań sąsiedzkich, możliwości dostępu do podstawowych usług, edukacji i opieki społecznej. Z jednej strony stały się katalizatorami rozwoju kulturowego obszaru, na którym brak było znaczących ośrodków miejskich. Z drugiej strony były narzędziem w rękach właścicieli przemysłu, bezwzględnie podporządkowując mieszkańców rygorowi i rytmowi pracy w macierzystych zakładach.

Osiedla patronackie budowano, opierając się na bardzo prostych i konsekwentnie powtarzanych układach urbanistycznych: ulicówkach, układach geometrycznych oraz zabudowie obrzeżnej tworzącej kwartały. Ze względu na cechy architektoniczne wyróżnione zostały trzy podstawowe typy budynków: domy typu blokowego, wiejskiego i willowego. Najbardziej rozpoznawalnymi budynkami śląskiej zabudowy robotniczej są najprostsze domy typu blokowego – tzw. familoki. To skromne w formie, dwu-, trzykondygnacyjne budynki wzniesione z czerwonej cegły i przekryte dwuspadowym dachem. Zabudowa typu wiejskiego sięgała dwóch wzorców: górnośląskiej chaty chłopskiej oraz wiejskiej zabudowy niemieckiej lub angielskiej. Budynki typu willowego, które do dziś często zachwycają swoją urodą, pojawiły się dopiero na początku XX wieku. Ich urozmaicone bryły nawiązywały do

<sup>4</sup> N. Juzwa, *Kształtowanie przestrzenne przemysłu na obszarach intensywnie zurbanizowanych*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Gliwice 1988.

stylu narodowego romantyzmu. O różnorodności form budynków robotniczych świadczą rozmaite detale – od najbardziej charakterystycznych detali okien, które malowane na czerwono stały się symbolem górnośląskich osiedli robotniczych, po detale drzwi, ryzalitów i dekoracyjnych ścian szczytowych, które odróżniają historyczne domy robotnicze od nija-kiej zabudowy blokowej lat powojennych<sup>5</sup>.

Obecnie w całej aglomeracji znajduje się około 250 historycznych osiedli robotniczych, a w tzw. części pruskiej Aglomeracji Górnośląskiej jest ich około 180. Tylko 19 z nich wpisano do Wojewódzkiego Rejestru Obiektów Zabytkowych. Część osiedli to duże, autonomiczne jednostki, tworzące całe dzielnice wyposażone w dodatkowe funkcje usługowe i socjalne. Część to niewielkie zespoły złożone z kilku domów mieszkalnych, wpisane w strukturę urbanistyczną miasta. Większość przez wieloletnie zaniedbania znajduje się w bardzo złym stanie technicznym. Przez lata pozbawione wsparcia i inwestycji, podlegały degradacji zarówno pod względem przestrzennym, jak i społecznym.

W okresie transformacji gospodarczej rozpoczętej w latach 90. XX wieku osiedla wraz z likwidowanymi macierzystymi zakładami straciły racjonalną podstawę swojego istnienia i są obecnie jednym z najbardziej delikatnych i czułych na zmiany ekonomiczne i społeczne składników krajobrazu kulturowego śląskich miast. W obliczu przekształceń gospodarczych są w zasadzie bezbronne, bo nikomu niepotrzebne. Paradoksalnie jednak to one, a nie wielkie, majestatyczne gmachy kopalni i hut, pozostały niezmiennie jako wyraźne ślady i znaki kultury oraz tożsamości regionu.

Osiedla, z całym bagażem problemów dotyczących spraw socjalnych i społecznych, a jednocześnie przez wiele lat zaniedbane pod względem przestrzennym, nie przedstawiają większej wartości ekonomicznej. Obserwując działania lokalnych władz wobec problemów, z którymi muszą mierzyć się mieszkańcy, można odnieść wrażenie, że historyczne osady i kolonie robotnicze sprawiają kłopot<sup>6</sup>. Trudno je wyburzyć, ponieważ mieszkają w nich ludzie. Z tego samego powodu trudno zostawić je w takim stanie, w jakim znajdują się obecnie. Inwestorzy nie są nimi zainteresowani, gminy są zbyt biedne, by przeprowadzić szeroko zakrojone działania rewitalizacyjne, a mieszkańcy zbyt słabi organizacyjnie i ekonomicznie, aby udźwignąć ciężar odnowy własnych miejsc zamieszkania. Taki impas trwa więc od 20 lat.

<sup>5</sup> A. Sulimowska-Ociepka, *Osiedla patronackie Górnego Śląska – studium miejsca oraz znaczenie kultury przemysłowej*, [s.n.], Gliwice 2004.

<sup>6</sup> Mimo że postulaty ochrony i konieczności odnowy historycznych osiedli robotniczych od wielu lat pojawiają się w różnych strategicznych dokumentach wyznaczających kierunki polityki miejskiej i regionalnej, do tej pory brak jest kompleksowych działań rewitalizacyjnych, obejmujących złożony problem społeczny, ekonomiczny i przestrzenny. Wśród projektów, planów i działań odnowy można wymienić kilka, które z różnych względów nie przyniosły oczekiwanych rezultatów: projekt Załącze 2000 w Katowicach, odnowa Kolonii Zgorzelec w Bytomiu, propozycja odnowy osiedla Borsig w Zabrze w ramach europejskiego projektu „Rekula”, odnowa osiedla Kaufhaus w Rudzie Śląskiej.

## Przyczyny upadku osiedli robotniczych, czyli początek kłopotów

Proces degradacji osiedli nie rozpoczął się wraz z przemianami gospodarczymi lat 90. XX wieku. Paradoksalnie to największy powojenny wzrost przemysłu na Górnym Śląsku jest odpowiedzialny za początek upadku historycznych osad robotniczych. Powojenna rabunkowa gospodarka surowcowa, napływ ludności na Górny Śląsk z innych regionów kraju, masowe wysiedlenia i migracja zarówno w skali regionu, kraju, jak i w skali międzynarodowej, a także brak dbałości o utrzymanie śląskiej tożsamości, a może raczej chęć jej zatarcia<sup>7</sup>, sprawiły, że ciągłość kulturowa została zerwana. Lokalne społeczności zamieszkujące osiedla od pokoleń, z jednej strony przez konieczność emigracji, a z drugiej przez napływ ludności z całego kraju, zostały osłabione, natomiast ludność napływowa nie utożsamiała się z nowym miejscem zamieszkania, traktując je jako przejściowe. Poczucie tymczasowości, a niekiedy niechęć wśród większości ludności napływowej powodowało brak zaangażowania i troski o swoje nowe otoczenie. W takiej sytuacji odczucie „bycia u siebie” stało się niemożliwe zarówno wśród autochtonów, jak i przybyszy, ponieważ o poczuciu swojskości życia na określonym terytorium decyduje przede wszystkim wspólna kultura. W sytuacji wymieszania się kultur i obyczajowości brak poczucia swojskości w ujęciu takim, jakie proponuje Krystyna Pawłowska, prowadzi nieuchronnie do degradacji przestrzeni zajmowanej przez określoną społeczność. To zjawisko zostało zauważone również przez socjologów, którzy występowanie patologii społecznych i wzrost przestępczości wiążą z zerwaniem ciągłości kulturowej na danym obszarze oraz „brakiem skutecznego oddziaływania istniejących norm społecznych postępowania na poszczególne jednostki lub grupy”<sup>8</sup>.

Drugim czynnikiem degradacji osiedli robotniczych były przemiany gospodarcze związane z restrukturyzacją górnośląskiego przemysłu rozpoczętą w latach 90. XX wieku. Recesja gospodarcza i upadek tradycyjnego przemysłu w wyniku przemian politycznych i gospodarczych doprowadziły do utraty zasadniczego sensu istnienia osiedli patronackich, które przez lata były silnie związane przestrzennie i ekonomicznie z macierzystymi zakładami przemysłowymi. To zjawisko wygenerowało bezpośrednie przyczyny upadku osiedli patronackich, do których należą:

- likwidacja macierzystych zakładów przemysłowych oraz związane z tym bezrobocie mieszkańców osiedli;
- przejęcie części terenów przemysłowych, w tym osiedli patronackich, przez gminy, które nie są przygotowane finansowo na działania rewitalizacyjne;
- lokalizacja osiedli w zdegradowanych strefach poprzemysłowych, które często cechuje słabe powiązanie funkcjonalno-przestrzenne ze strukturą zurbanizowaną aglomeracji.

<sup>7</sup> Więcej o polityce represji wobec Górnoszlązaków zob.: Z. Woźniczka, *Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku*, Śląsk, Katowice 2010, s. 31; Z. Woźniczka, *Z działalności polskiego i radzieckiego aparatu represji na Górnym Śląsku w 1945 roku*, w: A. Topol (red.), *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1994.

<sup>8</sup> J. Braun, *Z badań nad zróżnicowaniem przestrzennym zjawiska przestępczości nieletnich w dwóch miastach województwa katowickiego*, Górnoszląskie Studia Socjologiczne, t. VII, Katowice 1969, s. 203.

Ze względu na obecną sytuację gospodarczą mieszkańcy większości osiedli zaliczają się do najsłabszych ekonomicznie grup społecznych. Duże bezrobocie i brak perspektyw rozwojowych powodują nasilenie zjawisk szkodliwych społecznie, takich jak stosunkowo wysoka przestępczość, uzależnienia, brak wykształcenia. Niski standard mieszkań i związane z tym niskie koszty utrzymania często są przyczyną napływu ludzi z marginesu społecznego. Potęguje to występujące tu powszechnie zjawiska patologii i dezorganizacji społecznej, co niewątpliwie znajduje bezpośrednie odbicie w stanie degradacji przestrzeni wielu górnośląskich osiedli patronackich.

Po upadku macierzystego zakładu osiedla najczęściej były przejmowane przez gminy, które w natłoku innych zobowiązań nie były przygotowane na takie obciążenie finansowe. Dotyczy to zarówno kosztów utrzymania i modernizacji przejętych zasobów mieszkaniowych, jak i opieki socjalnej nad mieszkańcami dotkniętymi utratą miejsc pracy. Ze względu na niski standard mieszkań oraz braki w infrastrukturze technicznej osiedla często są traktowane przez gminy jako tzw. dzielnice nierozwojowe, co w praktyce oznacza doprowadzenie do stanu śmierci technicznej obiektów. Nadzieją na poprawę sytuacji, szczególnie po wstąpieniu Polski w struktury Unii Europejskiej, jest korzystanie z programów dofinansowania rozwoju infrastruktury technicznej, jednak nie rozwiązuje to złożonych problemów natury społecznej i ekonomicznej, którymi dotknięte są osiedla i ich mieszkańcy. Do tej pory nie przeprowadzono kompleksowych działań rewitalizacyjnych, które dotyczyłyby najbardziej palących problemów lokalnych społeczności, a więc bezrobocia i braku perspektyw rozwojowych<sup>9</sup>.

Położenie osiedla w stosunku do otaczającej je struktury urbanistycznej, słabe powiązanie komunikacyjne z miastem, trudność dojazdu do szkoły, pracy czy usług wyższego rzędu i jednoczesna lokalizacja w zdegradowanym obszarze poprzemysłowym sprawiają, że odizolowane osiedla stają się enklawami, o problemach których najwygodniej jest gminom zapomnieć. Wielość oraz skala problemów decydują o tym, że nawet przy najlepszych chęciach, przy braku odpowiednich, kompleksowych programów rewitalizacyjnych popartych odpowiednimi środkami finansowymi, zadanie staje się niewykonalne.

Wszystkie te czynniki sprawiają, że osiedla ulegają marginalizacji, często stają się gettami oraz enklawami biedy i patologii w przestrzeni na pozór bogatych miast przemysłowych. Taki stan rzeczy zauważa Kazimiera Wódcz:

Różnicujący proces globalnej restrukturalizacji jest zwłaszcza widoczny w starych regionach przemysłowych, gdzie – z jednej strony – występuje daleko idąca polaryzacja przestrzeni miejskiej, tworzenie się centrów wysoko wyspecjalizowanych usług (finansowych, związanych z wykorzystaniem i przetwarzaniem specjalistycznej wiedzy, badaniami naukowymi, przemysłem kultury) i luksusowej konsumpcji, z drugiej zaś – z powstawaniem obszarów zdegradowanych, zamieszkałych przez wielkomięską biedotę: długotrwale bezrobotnych, imigrantów, zamkniętych w swoich etnicznych gettach,

<sup>9</sup> Adresowane do mieszkańców najbiedniejszych dzielnic, w tym społeczności osiedli robotniczych, Programy Aktywności Lokalnej (tzw. PAL) były finansowane z funduszy unijnych w ramach Priorytetu VII Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013. Mieszkańcy wykazywali umiarkowane zainteresowanie tylko w początkowym okresie, gdy dostrzegali bezpośrednie korzyści wynikające z obecności na spotkaniu.

pozbawionych możliwości pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, odbiorców pomocy społecznej, odrzucanych przez resztę społeczeństwa jako nieproduktywny balast żyjący na koszt podatników<sup>10</sup>.

Podobną zależność opisuje Marek Szczepański: „W przestrzeni miejskiej można wyróżnić dwa typy gett: biedy i bogactwa. Pierwsze z nich, o historycznym charakterze, to getta ubóstwa, powstałe w wyniku degradacji kwartałów mieszkaniowych usytuowanych w cieniu zakładów przemysłowych, powstałych zarówno na przełomie XIX i XX wieku, jak i w okresie realnego socjalizmu”<sup>11</sup>.

Tylko nielicznym osiedlom udało się uniknąć tego losu. Należą do nich dobrze znane symbole śląskości, jak Nikiszowiec, który ze względu na status pomnika historii stał się celem turystycznym, oraz Giszowiec, który paradoksalnie uniknął losu większości osiedli dzięki częściowemu wyburzeniu w latach 70. XX wieku i powiązaniu go z infrastrukturą usługową i komunikacyjną nowo powstającego osiedla z wielkiej płyty<sup>12</sup>.

W krajobrazie kulturowym Aglomeracji Górnośląskiej istnieją jednak mniej znane osiedla. Ze względów historycznych przedstawiają podobną wartość kulturową, ale ich przyszłość jest niepewna, mimo iż podlegają ochronie prawnej przez wpis do Wojewódzkiego Rejestru Obiektów Zabytkowych.

## Osiedle Borsig, Zabrze-Biskupice

Jedno z najstarszych osiedli na Górnym Śląsku – osiedle Borsig w Zabrzu powstało w latach 1863–1871. Ufundowane zostało przez znanego berlińskiego przemysłowca Augusta Borsiga przy kombinacie górniczo-hutniczym. Prosta zabudowa typu blokowego z czerwonej cegły usytuowana wzdłuż kilku równoległych ulic osiedla tworzy zgeometryzowany układ urbanistyczny. W okresie powstania było to osiedle o wyjątkowo wysokim standardzie mieszkań, dodatkowo wyposażone w najpotrzebniejsze funkcje usługowe i socjalne, takie jak: szkoła, przedszkole, gospoda, sala gimnastyczna, poczta i gabinet lekarski, tworząc autonomiczną przestrzeń dla około 2800 mieszkańców (Fot. 1).

<sup>10</sup> K. Wódz, M. Szpoczek-Sało, „*Miejsca wieśniacy*” w metropolii. Przypadek świętochłowskiej dzielnicy Lipiny, „Przestrzeń Społeczna (Social Space)” 2014, t. 4, nr 1 (7), s. 11, <http://socialspacejournal.eu> (data dostępu: 05.2015).

<sup>11</sup> M. Szczepański, W. Śleziak-Tazbir, M. Świątkiewicz-Mośny, *Ikony miastofery*, „Nauka” 2006, nr 3, s. 150, [www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2006/03/N\\_306\\_10\\_Szczepanski-regular.pdf](http://www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2006/03/N_306_10_Szczepanski-regular.pdf) (data dostępu: 05.2015).

<sup>12</sup> Obydwa katowickie osiedla powstały według projektu Emila i Georga Zillmannów z Berlina jako osiedla dla pracowników koncernu Giesche. Giszowiec został zbudowany w latach 1906–1910. Osiedle typu wiejskiego nawiązywało do Howardowskiej idei miasta ogrodu. W latach 70. XX wieku około 30% osiedla zostało zburzone, a w jego miejscu powstało osiedle bloków mieszkalnych z tzw. wielkiej płyty. Nikiszowiec został zbudowany w latach 1908–1912. Osiedle tworzy 9 kwartałów zwartej zabudowy z czerwonej cegły z wewnętrznymi zielonymi dziedzińcami. Centrum założenia tworzy plac przed neobarokowym kościołem, skupiający funkcje usługowe. Nikiszowiec w 2011 roku otrzymał status pomnika historii, a oba osiedla znalazły się na Szlaku Zabytków Techniki, który od 2010 roku został włączony w Europejski Szlak Dziedzictwa Przemysłowego (ERIH).



Fot. 1. Jedna z ulic osiedla Borsig w Zabrzu w 2004 roku. Fot. autora

Obecnie osiedle jest częścią dzielnicy Zabrze, która charakteryzuje się największym poziomem bezrobocia i przestępczości. Po likwidacji miejsc pracy w macierzystej kopalni i koksowni mieszkańcy doświadczyli bezrobocia i znacznego zubożenia, co miało wyraźny wpływ na stan przestrzenny osiedla. Ze względu na swoją unikatowość osiedle było przedmiotem zainteresowania różnych programów odnowy, w tym międzynarodowego programu „Rekula”<sup>13</sup>, jednak z powodu nieuregulowanego stanu prawnego działania ograniczyły się wyłącznie do sugestii i zaleceń. Nadzieją miały okazać się środki europejskie pozyskane na tzw. modernizację gospodarki wodno-ściekowej. Remont kanalizacji został przeprowadzony w 2014 roku, ale w wyniku nie do końca przemyślanych działań, polegających na wycince starodrzewia wzdłuż ulic osiedla oraz wybrukowaniu ulic kostką betonową, niepowtarzalna atmosfera tego miejsca została zniszczona (Fot. 2).

## Osiedle Zandka, Zabrze

Kolejnym zabrzańskim osiedlem, które posiada niezaprzeczalne wartości architektoniczne i kulturowe, jest osiedle Zandka. Było ono budowane sukcesywnie od połowy XIX wieku do lat 20. XX wieku przez właścicieli Huty Donnersmarcka i zlokalizowane jest w ścisłym centrum Zabrza. Budynki o charakterze miejskich willi nawiązujących do stylu narodowego romantyzmu, o bardzo bogatym detalu i urozmaiconej architekturze znajdują się wśród platanowego starodrzewia. Kilka miesięcy temu władze miejskie ogłosiły plany

<sup>13</sup> Program „Rekula” odbywał się w latach 2003–2005 w ramach Wspólnotowej Inicjatywy Interreg III (CADSES) Unii Europejskiej i dotyczył przekształceń krajobrazów kulturowych. Głównymi partnerami projektu byli IBA Fürst-Pückler-Land z Niemiec, Fondazione Benetton Studi Ricerche z Włoch oraz Politechnika Śląska w Gliwicach.





Fot. 2. Ta sama ulica osiedla Borsig w Zabrzu podczas remontu kanalizacji i związanej z tym wycinki drzew w 2014 roku. Fot. autora

rewitalizacji osiedla, poprzedzone wykupem nieruchomości od prywatnego właściciela<sup>14</sup>. Daje to nadzieję, że planowane działania będą bardziej przemyślane, a jedno z najpiękniejszych osiedli odzyska dawny blask i stanie się reprezentacyjną dzielnicą miasta (Fot. 3).



Fot. 3. Osiedle Zandka w Zabrzu – domy typu willowego. Fot. autora

<sup>14</sup> Po upadku i likwidacji Huty Zabrze (dawnej Huty Donnersmarcka) mieszkania zakładowe wraz z lokatorami zostały sprzedane prywatnemu właścicielowi. Wysokość czynszów, brak inwestycji oraz bieżących remontów stały się przyczyną konfliktów między lokatorami, nowym właścicielem i miastem. Ostatecznie władze Zabrze zdecydowały się odkupić sporne budynki i włączyć je w zasoby komunalne.

## Osiedle Bobrek, Bytom

Osiedlem, które jak w kropli wody odzwierciedla wszystkie negatywne zmiany związane z restrukturyzacją tradycyjnego górnośląskiego przemysłu, jest Bobrek w Bytomiu. Budowane od 1888 roku do lat 20. XX wieku, bezpośrednio przy kopalni i hucie, składa się z kilku zespołów o odrębnych cechach architektonicznych. Najstarsza część to budynki typu blokowego z czerwonej cegły. Kolejna, budowana w latach 1907–1922 to zabudowa typu blokowego o bardzo zgeometryzowanym układzie urbanistycznym. Kolejne dwie części budowane w latach 1909–1920 tworzą budynki typu willowego (wolnostojące i szeregowe), usytuowane wzdłuż istniejących ulic i wyznaczających kwartały zabudowy. Całość tworzyła zwartą autonomiczną jednostkę, która w strukturę administracyjną Bytomia została włączona dopiero w 1951 roku.

Obecnie osiedle położone bezpośrednio przy terenach macierzystego przemysłu jest całkowicie odizolowane od struktury urbanistycznej miasta szerokim pasem zdegradowanych terenów przemysłowych i kolejowych oraz odpadów poprzemysłowych. Przez wieloletnie zaniedbania i brak inwestycji jedno z najbogatszych i największych górnośląskich osiedli zmieniło się w dzielnicę nędzy (Fot. 4). W planach inwestycyjnych miasta przez lata dzielnica traktowana była jako nierozwojowa, co w praktyce oznacza jej całkowitą degradację<sup>15</sup>.



Fot. 4. Osiedle Bobrek w Bytomiu – wgląd w podwórka między budynkami. Fot. autora

<sup>15</sup> Wymowny jest fakt, że w aktualnym Programie Rewitalizacji Miasta Bytomia na lata 2007–2020 jedyne fundusze, jakie zostały przewidziane dla dzielnicy Bobrek, przeznaczono na rozbudowę i modernizację systemu monitoringu wizyjnego miasta. W założeniach program określał Bobrek jako dzielnicę „kryzysową” oraz przewidywał konieczność ochrony historycznych obiektów poprzemysłowych i odnowy zabytkowego osiedla robotniczego.

## Podsumowanie

Doświadczenia państw Europy Zachodniej, gdzie proces restrukturyzacji tradycyjnego przemysłu rozpoczął się około 30 lat wcześniej, pokazują, że nie tylko obiekty przemysłowe mogą zyskać nowe oblicze, ale również historyczne dzielnice robotnicze mają szansę stać się atrakcyjnym miejscem zamieszkania. Odnowione pod względem przestrzennym i społecznym, otoczone zrehabilitowanymi terenami poprzemysłowymi i włączone w struktury miejskie prezentują nową wartość – wartość historii i tradycji miejsca. Takie osiedla możemy znaleźć m.in. w Zagłębiu Ruhry w Niemczech, gdzie po odnowieniu połączone zostały w tematyczną trasę w ramach szlaku zabytków kultury przemysłowej<sup>16</sup> i budują nowy, pozytywny wizerunek miejsca.

Sytuacja, w jakiej znalazły się osiedla patronackie na Górnym Śląsku, skłania do zastanowienia się nad warunkami, które muszą spełnić, by proces ich odnowy lub rewitalizacji przebiegł pomyślnie. Przy ogromnych potrzebach całego regionu przemysłowego, dotyczących rewitalizacji przestrzeni miast, zdegradowanych ekologicznie terenów poprzemysłowych i nowych inwestycji, które są konieczne, by Aglomeracja Górnośląska sprostała wymaganiom współczesnego świata, inwestycja w te historyczne osiedla wydaje się schodzić na dalszy plan. W hierarchii wydatków inwestowanie w zachowanie i ochronę dziedzictwa przemysłowego do tej pory rzadko wygrywało z pilniejszymi potrzebami, tym bardziej że zyski na pierwszy rzut oka mogą wydawać się niewspółmiernie małe do poniesionych wydatków. Dlatego tak ważne jest określenie warunków powodzenia działań rewitalizacyjnych. Istotne jest objęcie programem rewitalizacji tylko tych osiedli, które ze względu na uzupełniające się wartości kulturowe i architektoniczne oraz korzystne położenie w stosunku do struktur zurbanizowanych mają odpowiedni potencjał rozwojowy (Tab. 1).

Tab. 1. Czynniki wpływające na potencjał rozwojowy osiedli, które należy rozważyć przy wyborze osiedli włączanych do programów rewitalizacji

Okoliczności	korzystne	niekorzystne
Lokalizacja w stosunku do struktury zurbanizowanej	dogodne powiązanie ze strefą śródmiejską i usługami wyższego rzędu	brak bezpośredniego powiązania, trudności z komunikacją
Otoczenie	z dala od uciążliwych źródeł przemysłu, w śródmieściu lub w niezdegradowanym krajobrazie otwartym	otoczone i izolowane zdegradowanymi terenami poprzemysłowymi
Skala i typ zabudowy	osiedla małe, z zabudową typu wiejskiego lub willowego, domy kilkurodzinne	osiedla duże, budynki typu blokowego, wielorodzinne

<sup>16</sup> Zob. <http://www.route-industriekultur.de/themenrouten/19-arbeitersiedlungen.html> (data dostępu: 05.2015).

Okoliczności	korzystne	niekorzystne
Poziom migracji	niski, mieszkańcy od pokoleń związani z miejscem	wysoki, ludność napływowa
Stan prawny	własność prywatna	własność gminy lub zakładu pracy
Sytuacja mieszkańców po upadku macierzystego zakładu	mieszkańcy znaleźli nową pracę, napływ ludzi dobrze sytuowanych	duże i długotrwałe bezrobocie

Istotnym warunkiem powodzenia procesu rewitalizacji jest kompleksowość programów i działań odnowy. Wyłącznie techniczna odnowa osiedli jest niewystarczająca i w przeszłości nie przyniesie pozytywnych, długofalowych skutków aktywizacji danego obszaru. Przestrzenny związek osiedli z terenem przemysłowym sprawia, że działania naprawcze powinny obejmować nie tylko zespół mieszkaniowy, ale także otoczenie osiedli, zdegradowane przez długotrwałą działalność przemysłową. Konieczne jest zlikwidowanie barier w postaci terenów upadającego przemysłu, terenów kolejowych i rozległych terenów nieużytków poprzemysłowych, utrudniających włączenie obszaru osiedla w strukturę urbanistyczną aglomeracji. Pozwoli to na włączenie często wyizolowanych obszarów w strefę aktywności miejskich, a co za tym idzie, zapewni możliwość dalszego istnienia i rozwoju rewitalizowanych osiedli.

Historyczne osiedla robotnicze ciągle jeszcze są obecne w krajobrazie kulturowym śląskich miast. Istnieją, ponieważ zakonserwowała je bieda. Czy te składniki śląskiej tożsamości przetrwają? Mimo że są niepodważalnym elementem europejskiej kultury przemysłowej, wydaje się, iż dla władz miejskich stanowią kłopot. Ogrom niewygodnych problemów, związanych z wyjątkowo skomplikowaną i delikatną sytuacją społeczno-ekonomiczną, sprawia, że nie ma prostych rozwiązań, a kompleksowych programów odnowy, obejmujących i korelujących działania na płaszczyźnie społecznej, ekonomicznej i przestrzennej, póki co brak. Czy jest więc szansa na ich zachowanie? Jest, ale potrzeba dużej świadomości problemu oraz współdziałania i dobrej woli zarówno lokalnych władz, jak i lokalnych społeczności.

## Bibliografia

- Alfrey J., Putnam T., *The Industrial Heritage. Managing Resources and Uses*, Routledge, London 1992.
- Braun J., *Z badań nad zróżnicowaniem przestrzennym zjawiska przestępczości nieletnich w dwóch miastach województwa katowickiego*, Górnośląskie Studia Socjologiczne, t. VII, Katowice 1969.
- Burzyński T., Staszewska-Ludwiczak A., Pasko K., *Dziedzictwo przemysłowe jako element zrównoważonego rozwoju turystyki*, Materiały z V Międzynarodowej Konferencji Naukowo-Praktycznej, Zabrze, 4–5.09.2008, Katowice 2009.

- Faliszek K., Leśniak-Berek E., *Spoleczność lokalna wobec problemu wykluczenia społecznego – organizowanie pomocy dla samopomocy*, „Acta Universitatis Lodzianis” 2011, Folia Sociologica 38.
- Juzwa N., *Kształtowanie przestrzenne przemysłu na obszarach intensywnie zurbanizowanych*, Zeszyty Naukowe Politechniki Śląskiej, Gliwice 1988.
- Kronenberg M., *Turystyka dziedzictwa przemysłowego – próba sprecyzowania terminologii*, w: T. Burzyński (red.), *Dziedzictwo przemysłowe jako strategia rozwoju innowacyjnej gospodarki*, Śląska Organizacja Turystyczna, Urząd Miejski w Zabrze, Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa, Katowice 2007.
- Pawłowska K., *Idea swojskości miasta*, Politechnika Krakowska, Kraków 2001.
- Program Rewitalizacji Miasta Bytomia na lata 2007–2020, Bytom 2009.
- Sulimowska-Ociepka A., *Osiedla patronackie Górnego Śląska – studium miejsca oraz znaczenie kultury przemysłowej*, [s.n.], Gliwice 2004.
- The Nizhny Tagil Charter For The Industrial Heritage*, July 2003, <http://ticcih.org/about/charter/> (data dostępu: 05.2015).
- Walczak B., *Zespoły fabryczno-mieszkalne w europejskim przemyśle włókienniczym*, Wydawnictwo Politechniki Łódzkiej, Łódź 2010
- Woźniczka Z., *Z działalności polskiego i radzieckiego aparatu represji na Górnym Śląsku w 1945 roku*, w: A. Topol (red.), *Obozy pracy przymusowej na Górnym Śląsku*, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Katowice 1994.
- Woźniczka Z., *Represje na Górnym Śląsku po 1945 roku*, Śląsk, Katowice 2010.
- Wódz K., Szpoczek-Sała M., „Miejscy wieśniacy” w metropolii. Przypadek świętochłowskiej dzielnicy Lipiny, „Przestrzeń Społeczna (Social Space)” 2014, t. 4, nr 1 (7), <http://socialspacejournal.eu> (data dostępu: 05.2015).
- Wódz K., Faliszek K., Kowalczyk B., Leśniak-Berek E., Mandrysz W., *Programy aktywności lokalnej jako instrument aktywizacji środowiska lokalnego w rozwiązywaniu problemów mieszkańców*, „Przegląd Socjologiczny” 2010, t. LIX/4.
- Szczepański M., Śleziak-Tazbir W., Świątkiewicz-Mośny M., *Ikony miastofery*, „Nauka” 2006, nr 3, [www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2006/03/N\\_306\\_10\\_Szczepanski-regular.pdf](http://www.portalwiedzy.pan.pl/images/stories/pliki/publikacje/nauka/2006/03/N_306_10_Szczepanski-regular.pdf) (data dostępu: 05.2015).